

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 19 lutego 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63  
(DRAMAT I KOMEDJA).

Dziś  
wiecz.

**ASEKURACJA  
WIERNOSCI**

Jutro  
wiecz.

**Parjasy**

**Opera i Operetka**  
Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

Dziś  
wieczór

**ZUZA**

Jutro  
wiecz.

**W szponach  
KOBIECY**

Nie ma, tak radykalnego  
Nie było i środka jakim  
Nie będzie jest

**„Jäger”**

przeciwko

**Łupieżowi  
i wypadaniu włosów.**

Żądać we wszystkich  
aptekach, składach ap-  
tecznych, perfumerjach  
i u fryzjerów.

## Ogłoszenie.

Z powodu zgonu wdowy po założycielu fabryk  
**Tow. Akc. I. K. Poznański,  
b. p. Leony Poznańskiej,**  
wszystkie zakłady fabryczne w dzień po-  
grzebu t. j. w Czwartek 19 Lutego nie będą  
czynne.

r2251-1-1

### Warszawskie Stowarzyszenie „POMOC”

Pośrednicy w Warszawie bezpłatnie w obsadzaniu posad. Udziela członkom porad prawnych. Przyjmuje zapisy członków. Wydaje zapomóg. Pracodawcy korzystają z usług biura bezpłatnie. Biuro: A. ele Jerzolimskiego 37 czynne od 10-2.

zisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

### KALENDARZYK.

Czwartek, 19 lutego 1914 r.

Dziś: Konrada i Mansweta

Jutro: Leona i Eucherjusza.

## Przesilenie w Szwecji.

Niebanalne zajścia, których widownią był na początku zeszłego tygodnia Sztokholm, zwróciły uwagę całego świata na stosunki panujące na dalekim północnym półwyspie.

Przedmiotem ich była olbrzymia manifestacja chłopska na korzyść

zbrojeń; skutkiem—zas dymisja gabinetu liberalnego, który nie kwapił się zbytnio z urzeczywistnieniem tych ostatnich. Pierwsza wywołała niemniej imponującą kontr-demonstrację sztokholmskich robotników; druga zainicjowała przeciągły kryzys ministerjalny.

W obecnym przesileniu, jakie przeżywa Szwecja, odróżnić należy dwie jej strony, dwie kwestie zasadnicze ściśle ze sobą związane: sprawę obrony państwowej, oraz pośrednio wyniki z niej konflikt króla z rządem i z większością parlamentu.

Projekty związane z powiększeniem szwedzkich sił zbrojnych, a właściwie z ich zupełną reorganizacją powzięte zostały pod wpływem może słusznych, lecz zawsze przesadnych obaw przed Rosją z jednej strony, które stałe i systematycznie budziła prasa niemiecka, zaś przed

Niemcami z drugiej. Położenie geograficzne Szwecji, szczególnie nadaje się, ze względów strategicznych, do uczynienia z niej fortecy przeciw jednemu z sąsiadujących państw. Jedynym racjonalnym ujęciem sprawy byłoby zachowanie, jak dotąd, ścisłej neutralności wśród rywalizujących ze sobą mocarstw. Lecz Szwecja znajduje się w zupełnej zależności ekonomicznej od Niemiec i często słucha jej podszeptów. Dzisiejsza jakoby polityka rosyjska zmusiła Szwecję do powzięcia rozległych zarządzeń wojennych, których najważniejszym punktem było przedłożenie powinności wojskowej o dwa zimowe miesiące. Jeżeli dodamy do tego odbudowę floty i fortyfikacje na granicy, przedstawiać sobie możemy ogrom wymaganych na to oliar od 5 i pół miljonowej ludności. W celu uzyskania niezbędnych środków ogłoszono przedewszystkiem subskrypcję narodową, która przyniosła zaledwie 16 milionów koron. Aby powiększyć ten fundusz zaproponowano, wzorem Niemiec, obłożenie jednorazowym podatkiem majątków od 50 tys. koron w rozmiarze od 0,15 proc. do 1,5 proc., zależnie od wysokości majątków; zaprojektowano nadto wprowadzenie postępowego podatku dochodowego.

Były to jednak tylko projekty, na które się wszyscy w zapale patriotycznym godzili; lecz gdy przyszło do przyjęcia ich, w izbie niższej i w rządzie, zaczęto zwlekać, głównie z tego względu, że cały ciężar nowych podatków spadał na zamożne i średnio zamożne klasy ludności, co liberałom i radykalizującemu mierzchnictwu nie mogło się podobać.

Zniecierpliwione tem zwlekaniem i odkładaniem konserwatywnie z krwi i kości włościństwo szwedzkie, podszczywane przez klikę reakcyjną, dało się wziąć na lep gronklich szowinistycznych okrzyków gromady obywatelskiej, przy ich czynnej pomocy materialnej, zjechało w liczbie 40

tysięcy specjalnymi pociągami do stolicy, aby przez usta podsuniętych mówców prosić króla o rychłe wprowadzenie w życie projektów związanych z obroną kraju.

Jak wiadomo z depesz, robotnicy sztokholmscy podkreślili nazajutrz dosadnie swoje stanowisko wobec całej sprawy.

I byłoby się na tem skończyło w państwie posiadającym szeroko naderżniętą i ściśle przestrzegana konstytucję, przewidującą i pozwalającą na wyrażanie przez lud swej opinii i woli, gdyby nie zbyt częste wtrącanie się króla.

Tymczasem bowiem między parlamentarnym gabinetem, opierającym się na większości liberalnej i radykalnej i popartym przez socjalistów, a młodym, łatwo zapalnym królem Gustawem V, za którym stał naturalnie ktoś inny, doszło do ostrego konfliktu. Oto król, mający, z natury rzeczy stać na uboczu i nie wtrącać się do walk partyjnych, przyjął otwarcie stronę militarystów i pomijając konieczność skomunikowania się z rz. dem, wygłosił przed całym zebraniem tłumem mowę, w której niebacznie przeciwstawił się rządowi i woli parlamentu oraz prosił lud o poparcie go przeciw nim.

Nieszkodliwa ta, w gruncie rzeczy, i słaba próba osłabienia władzy przedstawicielstwa narodowego i jego organów wykonawczych zakończyła się żałościwie. Gabinet Staaffa podał się jednomyślnie do dymisji. Szwecja stanęła pod groźbą kryzysu ministerjalnego, który nie łatwo było rozwiązać. Zawilgość sytuacji wyjaśnił fakt, że naturalnym rozwiązaniem zagadnienia powinno być powierzenie utworzenia nowego gabinetu przedstawicielowi mniejszości; gdyby nawet temu udało się gabinet taki skleić, większość parlamentu nie udzieliłaby mu swego votum zaufania. Nie pozostało więc nic innego jak rozwiązanie riksdagu. Przy nowych wy-













